

UCHWAŁA

Dnia 20 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z wniosku E. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.
przy uczestnictwie M. K., S. K., G. K., M.S.-K. i S.K.
o stwierdzenie zasiedzenia,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym
w dniu 20 stycznia 2022 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w O.
postanowieniem z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. akt IX Ca (...),

"Czy sąd orzekający w sprawie o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu jest związany ustaleniami i oceną prawną, które zdecydowały o wydaniu rozstrzygnięcia przez sąd orzekający w sprawie o ustanowienie służebności przesyłu pomiędzy tymi samymi uczestnikami, w którym to postępowaniu wniosek właścicieli nieruchomości mającej być obciążoną, został prawomocnie oddalony z uwagi na uwzględnienie zarzutu zasiedzenia tej służebności?"

podjął uchwałę:

W sprawie o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu sąd nie jest związany ustaleniami i oceną prawną, które zadecydowały o prawomocnym oddaleniu wniosku o ustanowienie tej służebności w sprawie między tymi samymi uczestnikami z uwagi na uwzględnienie zarzutu jej zasiedzenia.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 lipca 2020 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił wniosek E. (...) S.A. z siedzibą w G. o stwierdzenie, że wnioskodawca nabył w dniu 6 kwietnia 2010 r. przez zasiedzenie służebność przesyłu obciążającą nieruchomość gruntową położoną w miejscowości B., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), w skład której wchodzi działka ewidencyjna nr 99/2.

Sąd Rejonowy ustalił, że decyzją z dnia 22 grudnia 1988 r. Naczelnik Gminy J. uwzględnił wniosek Przedsiębiorstwa (...) „E.” Oddział w O., udzielając pozwolenia na budowę linii elektroenergetycznej w ramach modernizacji istniejącej linii SN, nn w miejscowości B. gm. J., na rzecz inwestora Zakładu E. w O. W dniu 6 kwietnia 1990 r. urządzenia elektroenergetyczne zostały oddane do eksploatacji.

W księdze wieczystej nr (...) ujawnieni są A. K. i M. K. jako współwłaściciele na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej nieruchomości składającej się z działek nr 122 i 99/2, położonych w B., gm. J. Dla nieruchomości tej, składającej się wcześniej z działek nr 99 i 122 o powierzchni 41,92 ha, w 1982 r. została założona księga wieczysta nr (...), w której jako właściciel nieruchomości został wpisany P.K. Umową z dnia 15 grudnia 1989 r. P. K. przekazał działki nr 99 i 122 na rzecz swojego następcy R. K., który z kolei umową dożywocia z dnia 23 sierpnia 1991 r. przekazał własność nieruchomości na rzecz A. K. i M. K. Działka nr 99 w 1996 r. uległa podziałowi na działki nr 99/1 i 99/2. Na działce nr 99/2 znajduje się linia napowietrzna SN 15kV, linia napowietrzna niskiego napięcia, stacja transformatorowa na słupie rozkraczonym, przyłącze do budynku wykonane linią niskiego napięcia. Urządzenia elektroenergetyczne znajdujące się na nieruchomości stanowiącej działkę nr 99/2 są eksploatowane przez uczestnika, poprzednio przez jego poprzedników prawnych.

Pełnomocnik A. K. pismem z dnia 23 września 2011 r. zwrócił się do E. (...) S.A. w G. o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. W

odpowiedzi Spółka zaproponowała ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 4075,39 zł, lecz A. i M. K. odmówili zawarcia umowy na zaproponowanych warunkach. W dniu 30 stycznia 2012 r. małżonkowie K. złożyli wniosek o ustanowienie na ich nieruchomości, objętej księgą wieczystą nr (...), służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Postanowieniem z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie o sygn. akt I Ns (...) oddalił ten wniosek, a następnie Sąd Okręgowy w O. w sprawie o sygn. akt IX Ca (...) oddalił apelację A.K. i M. K. wniesioną od postanowienia Sądu pierwszej instancji. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że doszło do zrealizowania przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu, co zniweczyło dochodzone roszczenie.

W dniu 10 marca 2020 r. zmarł A.K. Spadek po nim odziedziczyli jego żona M. K. oraz jego dzieci: G.K., M.S.-K., S. K. i X.K. W dniu 22 maja 2020 r. M. K. zawarła ze swoim synem S.K. umowę darowizny, w ramach której przekazała mu nieodpłatnie 16/32 udziału w prawie własności gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodzi m.in. nieruchomość obejmująca działki nr 122 i 99/2.

Sąd Rejonowy uznał, że nie jest związany - z uwagi na przepisy art. 366 i art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. – stanowiskiem wyrażonym w sprawie I Ns (...) co do zasiedzenia służebności, gdyż kwestia ta nie stanowiła przedmiotu rozstrzygnięcia i była badana jedynie przesłankowo na skutek zarzutu E. (...) S.A. w G. Przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnie zakończonym postępowaniu było samo roszczenie o ustanowienie służebności i wynikające stąd wynagrodzenie. Sąd w obecnie toczącym się postępowaniu mógł więc samodzielnie zbadać przesłanki zasiedzenia służebności przesyłu i doszedł do wniosku, że nie doszło do jej zasiedzenia. Wnioskodawca nie udowodnił bowiem, aby poprzednik prawny uczestników wyraził zgodę w odpowiedniej formie na posadowienie urządzeń. Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 110/18, zgodnie z którą wybudowanie urządzeń przesyłowych na gruncie osoby trzeciej za jej zgodą wyrażoną bez zachowania formy aktu notarialnego świadczy o złej wierze posiadacza służebności. Nie upłynął więc 30-letni termin zasiedzenia służebności, którego bieg uległ przerwaniu na mocy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. wskutek złożenia w 2012 r. wniosku małżonków K. o ustanowienie służebności przesyłu.

Rozpoznając apelację wnioskodawcy wniesioną od postanowienia Sądu pierwszej instancji Sąd Okręgowy w O. powziął poważnie wątpliwości prawne, którym dał wyraz w postanowieniu z dnia 10 grudnia 2020 r. przedstawiającym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne. Sąd drugiej instancji wskazał na niejednolitość stanowisk wynikającą z orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego można wyprowadzić także stanowisko przeciwne od zajętego w sprawie przez Sąd Rejonowy, zgodnie z którym sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. oceną prawną dotyczącą zarzutu zasiedzenia tej służebności wyrażoną w prawomocnie zakończonym postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu, w którym uwzględnienie tego zarzutu było przyczyną oddalenia dochodzonego żądania. Do tego też stanowiska przychylił się Sąd Okręgowy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne dotyczy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z przepisem tym ściśle związany jest także art. 366 k.p.c. który stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis art. 365 k.p.c. wraz z art. 366 k.p.c. reguluje instytucję postępowania cywilnego w postaci prawomocności materialnej orzeczenia, która ma dwa aspekty pozytywny w postaci mocy wiążącej (art. 365 k.p.c.) oraz negatywny w postaci stanu rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.). Przepisy art. 365 i 366 k.p.c. mają odpowiednie zastosowanie także poprzez art. 13 § 2 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym do postanowień orzekających co do istoty sprawy z modyfikacją wynikającą z art. 523 zd. drugie k.p.c., która nie dotyczy jednak granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2000 r., II CKN 678/98, nie publ. i z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., V CSK 470/16, nie publ.). Według art. 523 k.p.c., prawomocne postanowienie orzekające co do istoty sprawy nie może być

zmienione ani uchylone, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Jednakże prawomocne postanowienie oddalające wniosek sąd może zmienić w razie zmiany okoliczności sprawy.

Prawomocność materialna wywołuje skutek prekluzyjny polegający na niedopuszczalności kwestionowania prawomocnego orzeczenia z wykorzystaniem faktów istniejących przed wydaniem orzeczenia i mieszczących się w granicach jego podstawy. W uchwale z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12 (OSNC 2012, nr 11, poz. 129) Sąd Najwyższy przyjął, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku dochodzi do prekluzji materiału faktycznego sprawy, w której został on wydany. Oznacza to, że jeżeli określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności. W konsekwencji powaga rzeczy osądzonej, wyłącza dopuszczalność ponownego orzekania w tej samej sprawie, co prowadzi do konieczności odrzucenia pozwu (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.) ewentualnie do jego umorzenia jako niedopuszczalnego (art. 355 k.p.c.), jeżeli stan rzeczy osądzonej powstał dopiero w toku postępowania. O wiele większe wątpliwości budzi zakres oddziaływania mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia.

Moc wiążąca wynikająca z prawomocnego orzeczenia polega na tym, że sąd lub inny organ związany prawomocnym orzeczeniem jest obowiązany przyjąć, że określona kwestia, uprzednio rozstrzygnięta kształtuje się tak, jak zostało to ustalone we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu, chociażby orzeczenie to dotyczyło innego przedmiotu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, nie publ., z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, nie publ. oraz z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, nie publ.). Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmienne ocenienie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10 (nie publ.) uznano, że określony w art. 365 k.p.c. zakres związania sądu

treścią prawomocnego orzeczenia oznacza zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego. Moc wiążąca jest przedmiotem rozpoznania wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa, a kwestia rozstrzygnięta wcześniejszym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Odnosi się ona, po pierwsze do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, i po drugie do waloru prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutkiem pozytywnym (materialnym) jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jaki z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym, prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym, zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już badana.

Prawomocność materialna, w tym moc wiążąca prawomocnego wyroku, jest ograniczona podmiotowo i przedmiotowo. Jej oddziaływanie podmiotowo jest ograniczone w ten sposób, że obejmuje wyłącznie strony, które brały udział w postępowaniu, ewentualnie osoby trzecie wówczas, gdy odpowiedni przepis ustawy stanowi, że prawomocny wyrok korzysta z rozszerzonej powagi rzeczy osądzonej. Przepis art. 365 k.p.c. jak również art. 523 zd. drugie k.p.c.- nie reguluje jednak wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, tj. zakresu ustaleń, które wiążą inne sądy w późniejszych postępowaniach. Jest to źródłem niejednolitego postrzegania zagadnienia mocy wiążącej prawomocnego wyroku w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2021 r., III CZP 109/20 (nie publ.) każdy pogląd jest determinowany określonymi sytuacjami faktycznymi i prawnymi, a w związku z tym, nie zawsze przeciwstawne stanowiska odnośnie do danej instytucji prawnej odzwierciedlają w istocie odmienne koncepcje. Z tym zastrzeżeniem w pewnym uproszczeniu analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego analizowanego zagadnienia pozwala na zarysowanie dwóch zasadniczych stanowisk dotyczącego granic mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń, tj. ujmującego szerzej albo węższej granice mocy wiążącej prawomocnego wyroku (postanowienia co do istoty spraw w postępowaniu nieprocesowym).

Do stanowiska ujmującego szerzej granice prawomocności materialnej należy zaliczyć uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Biul. SN 1994, nr 3, s. 17), zgodnie z którą w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawa, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. Do tego nurtu orzecznictwa należy zaliczyć także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01 (M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85) oraz z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05 (OSNC 2007, nr 1, poz. 15). W tym ostatnim przyjęto, że prawomocny wyrok oddalający powództwo o zasądzenie części roszczenia ma moc wiążącą w sprawie, w której powód dochodzi pozostałej jego części, tylko wtedy, gdy obie części roszczenia wynikające z tego samego stosunku prawnego oparte są na tych samych okolicznościach faktycznych. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009, nr 2, poz. 20) dotyczącej przedawnienia roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) uznano natomiast, że sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi uznać istnienie, podlegającego przymusowemu wykonaniu, roszczenia powoda przeciwko spółce zasądzonego dołączonym do pozwu prawomocnym orzeczeniem. Konsekwencją tego powinno być wykluczenie możliwości skutecznego podniesienia przez członka zarządu zarzutu przedawnienia się roszczenia, na którego bezskuteczną egzekucję powołuje się powód, przed wydaniem prawomocnego orzeczenia stanowiącego dołączony do pozwu tytuł egzekucyjny.

Szerokie ujęcie granic prawomocności materialnej zostało przyjęte w wyroku Sądu Najwyższego dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11 (nie publ.), w którym uznano, że w świetle art. 365 § 1 k.p.c. sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jest natomiast związany wskazanymi w uzasadnieniu ustaleniami, mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, a w szczególności ustaleniami prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie określonego orzeczenia co do istoty sprawy. Wprawdzie moc wiążąca wyroku i postanowienia orzekającego co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym, dotyczy w zasadzie wiązania treścią jego sentencji a nie uzasadnienia jednakże szczególnie przy orzeczeniach oddalających powództwo lub wniosek w postępowaniu nieprocesowym, gdy z sentencji nie wynika zakres przedmiotowy rozstrzygnięcia, doniosłe i wiążące mogą być również motywy rozstrzygnięcia zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, szczególnie ustalenia prejudycjalne sądu, prowadzące do oddalenia powództwa lub wniosku. W konsekwencji dla ustalenia granic prawomocności materialnej prawomocnego orzeczenia oraz zakresu powagi rzeczy osądzonej i wiązania sądu w innej sprawie konieczne jest sięgnięcie do motywów orzeczenia i ustalenie przyczyn oddalenia wniosku, bowiem przyczyny te mają charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia o oddaleniu wniosku. Jeżeli przyczyny te obejmują zakres żądania będący przedmiotem sprawy rozpoznawanej później, sąd w tej sprawie jest związany ustaleniami mającymi znaczenie prejudycjalne dla rozstrzygnięcia sprawy wcześniejszej.

Szerokie ujęcie granic przedmiotowych mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia zostało przyjęte także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13 (OSNC 2015, nr 2, poz. 23), zgodnie z którym zasada odpowiedzialności pozwanego, przesądzona w prawomocnym wyroku uwzględniającym część roszczenia, jest wiążąca w sprawie o zasądzenie pozostałej części. W orzeczeniu tym wskazano także przyczyny szerokiego ujęcia mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, uznając że regulacje przewidziane w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. gwarantują stabilność określonej orzeczeniem sądowym sytuacji prawnej, uniemożliwiając jej podważenie przez stronę niezadowoloną z rozstrzygnięcia i zobowiązując do jej respektowania inne sądy

oraz inne organy państwa w określonych przez ustawę granicach. Tym samym regulacje te realizują jedną z najistotniejszych gwarancji konstytucyjnych jaką jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji), która nie byłaby możliwa do osiągnięcia bez stabilności, pewności i niewzruszalności rozstrzygnięć sądowych. Są także jedną z gwarancji powagi wymiaru sprawiedliwości. Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15 (nie publ.) przyjęto, że w przypadku braku tożsamości przedmiotowej pomiędzy dwoma postępowaniami, w których występuje jednak ta sama kwestia prejudycjalna, następne postępowanie pomiędzy tymi samymi stronami może się toczyć, a jedynie co do kwestii mającej charakter prejudycjalny, rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępowanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c. Treść prawomocności materialnej aktualizuje się w innych postępowaniach niż, w którym wydano orzeczenie, uniemożliwiając odmienne rozstrzygnięcie tej samej kwestii prejudycjalnej ocenionej już w określony sposób w postępowaniu prawomocnie zakończonym z udziałem tych samych stron.

W nurcie orzeczeń ujmujących szeroko granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia mieści się również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., V CSK 72/16 (nie publ.), według którego prawomocne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości nie stoi na przeszkodzie - w wypadku zmiany okoliczności (art. 523 zd. 2 k.p.c.) - wniesieniu ponownego wniosku w tym przedmiocie. Możliwe jest także w toczącej się innej sprawie zgłoszenie zarzutu prejudycjalnego zasiedzenia, ale z powołaniem się na nowe okoliczności. W sprawie ponownie wszczętej sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia postanowienia oddalającego wniosek jedynie w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15 (nie publ.) wskazano, że art. 365 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania wówczas, gdy już po wydaniu prawomocnego wyroku nastąpiła zmiana okoliczności, która pozwala na odmienną ocenę prawną pomiędzy tymi samymi stronami kwestii rozstrzygniętej w prawomocnym wyroku. Co do zasady, moc wiążąca wyroku

dotyczy związania jego treścią, nie zaś uzasadnieniem, ale na podstawie brzmienia samej tylko sentencji wyroku nie sposób jest zidentyfikować nie tylko stosunku prawnego, z którego wynikało rozstrzygnięte nim roszczenie, ale także wszystkich charakterystycznych dla niego aspektów, różniących go od innych stosunków tego samego rodzaju. Odwołanie się do samej sentencji wyroku zwykle nie wystarcza zatem do wyznaczenia granic powagi rzeczy osądzonej, jaką należy mu przypisać, i z tego samego powodu nie wystarcza też do określenia właściwej mu mocy wiążącej. W szeregu orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w charakteryzowaniu obu tych aspektów prawomocności materialnej wyroku należy uwzględnić uzasadnienie wyroku. Dla identyfikacji granic powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej wyroku oddalającego powództwo szczególne znaczenie ma uzasadnienie orzeczenia, gdyż z niego można wnioskować nie tylko tym, czego powód żądał, ale i o przyczynach nieuwzględnienia jego żądania. Przychylił się do stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Mon. Prawn. 2015, nr 2, s. 85). Jeśli zatem powód z jakichś przyczyn rozdrobni roszczenie, to sąd rozpoznając kolejną sprawę między tymi samymi stronami o dalszą część rozdrobnionego roszczenia obowiązany jest uznać, że sama zasada odpowiedzialności, która była już przedmiotem wyrokowania we wcześniej prawomocnie zakończonej sprawie, kształtuje się tak, jak o tym prawomocnie orzeczono.

Wreszcie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18 (OSNC 2019, nr 5, poz. 53) przyjęto, że w procesie o świadczenie okresowe przysługujące powodowi na podstawie określonego stosunku prawnego za kolejny okres wymagalności, nie jest dopuszczalne ponowne badanie i ocenianie przez sąd zdarzeń prawnych, odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, w takim zakresie, w jakim były one przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku wydanym w procesie między tymi samymi stronami o świadczenie należne za wcześniejsze okresy wymagalności. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że należy zasadniczo podzielić stanowisko, że dopuszczenie do możliwości odmiennego oceniania przez sądy o zasadności poszczególnych części tego samego roszczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tzw. procesach częściowych, w niezmienionych okolicznościach, stanowi zaprzeczenie społecznie

oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości, a tym samym stabilności orzeczeń sądowych i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Stabilność i jednolitość orzecznictwa, implikujące też jego przewidywalność, są wartościami samymi w sobie i sprzyjają kreowaniu bezpieczeństwa prawnego. Przeciwnie stanowisko prowadzi do relatywizacji i niepewności w tym względzie. Dlatego wykluczenie związania prawomocnym rozstrzygnięciem w procesie o kolejną część roszczenia nie jest przekonywujące nie tylko z powodów praktycznych, społecznych, ale także normatywnych. Jeśli zasada odpowiedzialności pozwanego jest niepodzielna, to sąd w procesie o część świadczenia pieniężnego, które jest podzielne, w istocie musi orzec o całej niepodzielnej zasadzie roszczenia; orzeczenie zasądzające część świadczenia wynikającego z niepodzielnej zasady, zawiera w sobie implicite przesądzenie tej zasady. Dopuszczenie możliwości odmiennych, przeciwstawnych rozstrzygnięć o zasadzie roszczenia w procesach o poszczególne jego części, w niezmienionych okolicznościach faktycznych i stanie prawnym, prowadziłoby do rozczepienia niepodzielnej zasady odpowiedzialności pozwanego. Byłoby to niepożądane także przez wzgląd na skutki takich rozstrzygnięć dla kwestii dotyczących prawa publicznego (np. podatkowego), gdy według jednego rozstrzygnięcia sądowego stosunek prawny łączący strony istnieje i jest ważny, zaś według innego orzeczenia stosunek ten jest wadliwy do tego stopnia, że nie wywołuje skutków prawnych. Związanie prawomocnym orzeczeniem w tzw. procesie częściowym, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., o dalszą część prawomocnie zasądzanego roszczenia może więc dotyczyć rozstrzygnięcia wyłącznie o zasadzie roszczenia. Należy bowiem odróżniać zasadę odpowiedzialności pozwanego i jej zakres. Moc wiążąca nie rozciąga się natomiast na wysokość roszczenia jako całości. W uzasadnieniu tej uchwały wskazano również, iż przypisanie tej regule w procesach częściowych charakteru bezwzględne nie jest rozwiązaniem prawidłowym. W kontekście zasady wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. nie jest identyczna sytuacja związania prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym o całym określonym roszczeniu w procesie o inne roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami, z sytuacją w opisanych wyżej procesach częściowych. W tym drugim przypadku nie może

być mowy o związaniu, gdy w procesie o pozostałą część roszczenia nastąpi zmiana okoliczności faktycznych lub stanu prawnego. Z tą ostatnią sytuacją należy zrównać przypadek, gdy w zakończonym prawomocnie procesie o część roszczenia sąd nie uwzględnił, niezależnie od przyczyn, wszystkich istotnych dowodów, a także gdy pominął przepisy prawa materialnego, mające wpływ na rozstrzygnięcie istoty sprawy, które sąd obowiązany jest zastosować z urzędu, bez względu na inicjatywę w tej materii samych stron. W kolejnym procesie o dalszą część roszczenia nie obowiązuje prekluzja co do twierdzeń, zarzutów i dowodów z wcześniejszego prawomocnie zakończonego procesu.

W przeważającej części orzeczeń Sądu Najwyższego moc wiążącą prawomocnego orzeczenia przyjęto w węższych granicach. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87 (OSNC 1989, nr 4, poz. 64) odnoszącej się wprawdzie do granic powagi rzeczy osądzonej, ale mającej także znaczenie dla określenia granic przedmiotowych mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia przyjęto, że nieuwzględnienie przez sąd zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia. Granice przedmiotowe powagi rzeczy osądzonej, przysługującej wyrokowi, wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia w związku z jego podstawą (art. 366 k.p.c.). W celu ustalenia przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej należy wziąć pod uwagę, czego powód żądał w pozwie, ewentualnie także, czego pozwany żądał w powództwie wzajemnym, i o czym sąd orzekł w wyroku. W odróżnieniu od powództwa wzajemnego, które jest nie tylko środkiem obrony pozwanego, ale także powództwem samodzielnym, i którego byt jest niezależny od losu powództwa głównego (art. 204 k.p.c.), zarzut potrącenia zgłoszony w procesie cywilnym ma wprawdzie charakter merytoryczny (co do istoty sprawy), nie różni się jednak od pozostałych zarzutów procesowych zarówno merytorycznych, jak i formalnych ze względu na ich funkcję typowo obronną. Tak więc zarzut potrącenia, którego uwzględnienie stanowić może przesłankę oddalenia powództwa, traktować należy jako element stanu faktycznego sprawy, a więc także jako element uzasadnienia wyroku. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał na wyrażony wcześniej przez ten Sąd pogląd, że powagę rzeczy osądzonej ma tylko rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu, nie rozciąga się zaś ona na

przesłanki rozstrzygnięcia (orzeczenie z dnia 6 lipca 1971 r., II CR 287/71, OSNCP 1972, z. 2, poz. 34), jak również utrwalony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, iż motywy rozstrzygnięcia, zawarte w uzasadnieniu wyroku (ustalenia faktyczne), nie wiążą sądu przy rozstrzyganiu innej sprawy, co wyłącza możliwość zgłoszenia z powołaniem się na uzasadnienie wyroku - zarzutu sprawy prawomocnie osądzonej (orzeczenie z dnia 6 września 1983 r., IV CR 260/83, OSNCP 1984, z. 4, poz. 59). Sentencja zaskarżonego wyroku – na kanwie którego powstało zagadnienie prawne wydane w innej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami - nie zawiera bo w istocie nie mogła zawierać negatywnego rozstrzygnięcia w zakresie potrącenia. Przedmiotem rozstrzygnięcia jest roszczenie zgłoszone przez powoda, a nie roszczenie pozwanego wymienionego w zgłoszonym przez niego zarzucie potrącenia. Wierzyciel zatem może w nowo wytoczonym powództwie zarówno dochodzić części swej wierzytelności - w zakresie przekraczającym wysokość dochodzoną przez powoda w prawomocnie zakończonej sprawie i w związku z tym nie ulegającą w tej części potrąceniu i umorzeniu (wierzytelność nie zużyta) - jak i dochodzić wierzytelności w części nie uwzględnionej w poprzednim procesie, co do której sąd przyjął za uzasadnione potrącenie w mniejszej wysokości od wnioskowanej przez pozwanego. Tak samo więc wierzyciel może dochodzić w całości wierzytelności, w związku z którą jego zarzut potrącenia nie został w ogóle uwzględniony w innej sprawie.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14 (nie publ.) uznano, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki. Tylko w niektórych przypadkach, przede wszystkim ze względu na ogólność rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, okoliczności ujęte w uzasadnieniu mogą być przydatne dla wyjaśnienia i sprecyzowania zakresu powagi rzeczy osądzonej, a także zakresu mocy wiążącej wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452, nie publ.). Taka funkcja motywów orzeczenia nie prowadzi do uznania powołanych w nich okoliczności za wiążące sąd orzekający w późniejszej sprawie w takim znaczeniu, by pozbawiały ten sąd

kompetencji do samodzielnego rozstrzygania określonej kwestii. Mająca pierwszoplanowe znaczenie w postępowaniu sądowym zasada autonomii jurysdykcyjnej sądu musi być uwzględniana przy określaniu zakresu mocy wiążącej wyroku. W zasadzie tej zawiera się także dyrektywa interpretacyjna, tym istotniejsza, że powiązana z zasadą niezawisłości sędziowskiej oraz zasadą swobodnej oceny dowodów, z których wynika kompetencja sądu do samodzielnego rozstrzygania wszystkich zagadnień występujących w sprawie. Ograniczenie tej kompetencji musi znajdować wyraźne oparcie w ustawie, a wszystkie wyłączenia i wyjątki od tej zasady powinny być interpretowane ścieśniająco. To ogólne założenie należy mieć na względzie przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c. oraz przy jego stosowaniu w konkretnej sprawie. Wyznaczając granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, których wprost nie reguluje art. 365 § 1 k.p.c., należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany (dłużnik) na rzecz powoda (wierzyciela). Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia. W powołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w nowszym piśmiennictwie i zdecydowanie dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki. Na właściwe wyznaczenie granic mocy wiążącej wyroku wpływa też prawidłowe rozumienie pojęcia ustaleń i przyczyn „prejudycjalnych”. W każdym postępowaniu cywilnym

występują kwestie wstępne, które sąd rozstrzyga samodzielnie. Nie każda kwestia wstępna ma rangę kwestii prejudycjalnej w innej sprawie, nawet pomiędzy tymi samymi stronami, i nie każda kwestia wcześniej rozstrzygnięta ma znaczenie prejudycjalne w późniejszym postępowaniu. Badanie „prejudycjalności” wymaga uwzględnienia specjalnej zależności wyrażającej się w tym, że zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jednej sprawy (zagadnienia), aby można było rozstrzygnąć inną sprawę (zagadnienie) albo gdy od wyniku prawomocnie rozstrzygniętej sprawy zależy wynik innej sprawy. Prejudycjalność charakteryzuje się określonym stosunkiem zależności, a jej konieczną cechą jest decydujące (przesądzające) znaczenie, jakie ma rozstrzygnięcie jednej kwestii dla rozstrzygnięcia kwestii wstępnej w innej sprawie.

Wąsko granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia zostały przyjęte także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15 (nie publ.), zgodnie z którym nie jest uprawnione stanowisko, że gdy w jednym postępowaniu sądowym sąd oceni istnienie konkretnego stosunku prawnego, ponieważ zasądzi mające wynikać z niego świadczenie, to w innym postępowaniu sąd jest tą oceną związany. Wyrok wiąże, co do jego rozstrzygnięcia, mianowicie przysługiwania tego konkretnego roszczenia, natomiast nie, co do oceny prawnej relacji między stronami, z której to roszczenie miałoby wynikać. Ponieważ przepisy art. 365 § 1-366 k.p.c. odpowiadają co do zasady treści art. 381-382 Kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r. (Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks postępowania cywilnego, tekst jednolity z dnia 1 grudnia 1932 r., Dz. U. z 1932 r. Nr 112, poz. 934.), to Sąd Najwyższy przypomniał, że pod jego rządami w doktrynie przeważało stanowisko, według którego skutki wyroku w procesie częściowym są ograniczone wyłącznie do żądanej w nim części świadczenia, niezależnie od tego, czy powództwo zostało uwzględnione, czy oddalone. Wskazywano, że motywy orzeczenia nie mają znaczenia w sprawie o inny przedmiot, choćby część przedtem dochodzona razem z nim stanowiła jedną całość. Wychodzono przy tym z założenia, że roszczenia procesowe dochodzone w procesach częściowych są różne. W orzecznictwie aczkolwiek brak jednoznacznych wypowiedzi w tym przedmiocie, niemniej jednak Sąd Najwyższy dopuszczał jednoczesne toczenie się procesów o różne części tego samego

świadczenia (uchwała Sądu Najwyższego, zasada prawna, z dnia 15 maja 1937 r., OSN 1937, nr 9, poz. 305) uznając, że wyrok oddalający powództwo częściowe nie cieszy się powagą rzeczy osądzonej w procesie o dalsze części tego samego świadczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1938 r., C I 1679/37, PPC 1938, nr 16 – 18, s. 559). Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. powyższe stanowisko zostało przez Sąd Najwyższy podtrzymane w sprawach nie objętych zakazem *ultra petita non cognoscitur*. Prawo procesowe cywilne gwarantuje jednolitość rozstrzygnięć wyłącznie w tych granicach, w jakich są one objęte prawomocnością. W konsekwencji rozstrzygnięcie w przedmiocie „zasady odpowiedzialności” tylko wtedy mogłoby stać na przeszkodzie dokonaniu odmiennych ustaleń w kolejnym procesie częściowym, gdyby korzystało z prawomocności materialnej. Na tle art. 366 k.p.c. prawomocność uzyskuje jedynie ten „stosunek prawny”, który stanowił bezpośredni przedmiot rozstrzygnięcia. Przy określaniu konsekwencji wyroku wydanego w procesie częściowym dla kolejnych procesów o część tego samego świadczenia należy kierować się treścią żądania pozwu (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Sąd nie orzeka o stosunku prawnym (stosunkach prawnych) między stronami, lecz o żądaniu powoda (art. 321 § 1 i art. 325 k.p.c.). Wiążące ustalenie stosunku prawnego będącego źródłem świadczenia możliwe jest natomiast tylko wtedy, gdy stanie się przedmiotem wyraźnego żądania strony podniesionego w drodze szczególnego powództwa. Dlatego w procesie częściowym o świadczenie przesądzenie o stosunku podstawowym („zasadzie odpowiedzialności”) nie korzysta z prawomocności materialnej. Gwarancją niewzruszalności objęte jest jedynie stwierdzenie sądu, że na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych powodowi przysługuje liczbowo określona w pozwie kwota. Wyrok taki nie zawiera wiążącej wypowiedzi o dalej idącym świadczeniu, którego powód mógłby domagać się od pozwanego. Rozstrzygnięcie o stosunku prawnym stanowiącym podstawę roszczenia następuje jedynie w ramach kwestii prejudycjalnej, a to oznacza, że prawomocny wyrok uwzględniający powództwo częściowe nie tylko nie pociąga za sobą powagi rzeczy osądzonej o kolejną część tego samego świadczenia, lecz także nie oddziałuje wiążąco w kolejnym procesie na płaszczyźnie prejudycjalnej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CNP 29/15 (nie publ.) uznano, że moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 365 w zw. z art. 366 k.p.c.). Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Treść uzasadnienia może jedynie służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. W konsekwencji, mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potrącenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365 k.p.c.), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu. Podobne stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16 (nie publ.), zgodnie z którym sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16 (nie publ.) przyjęto, że prawomocny wyrok w sprawie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego wiąże zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. sądy i inne wymienione w tym przepisie podmioty tylko co do przysługiwania w stanie stanowiącym podstawę tego rozstrzygnięcia powodowi wobec pozwanego zasądzzonego roszczenia; a w razie oddalenia powództwa - jego nieprzysługiwania w oddalonej części. Żadnych innych skutków prawnych na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. nie można wywodzić z takiego wyroku. Nie przesądza on zatem w sposób wiążący istnienia przesłanek roszczenia o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z rzeczy w innych okresach niż objęte tym wyrokiem.

Wąskie ujęcie mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia zostało przyjęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CZ 46/17

(nie publ.), w którym podkreślono, że wyrażona w art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu odnosi się do orzeczeń prawomocnych (formalnie), a nie do poglądów wyrażonych w jego uzasadnieniu. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia wyraża się przy tym w dwóch aspektach. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi natomiast przejawia się w mocy wiążącej jako „określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia”. W odniesieniu do tego aspektu (mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści prawomocnego orzeczenia), przyjmuje się, że moc ta aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym orzeczenie zostało wydane, wówczas, gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu jednakże wykazuje on związek z przedmiotem procesu pierwszego. Sąd rozpoznający między tymi samymi stronami kolejną sprawę musi wówczas przyjąć, że dana kwestia prawna kształtuje się tak jak przyjęto to wcześniej w prawomocnym wyroku. Przyjmuje się przy tym (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 20, z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 456/08, nie publ. i z dnia 23 sierpnia 2012 r., II CSK 740/11, nie publ.), że ustalenia przedmiotowych granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia dokonywać należy według przyjętych w art. 366 k.p.c. reguł dotyczących przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej. Przepis ten odwołuje się „do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia”. Skorzystanie więc z odesłania do art. 366 k.p.c. wskazuje, że moc wiążącą, z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono, w związku z podstawą sporu, a więc te ustalenia, które wypełniały podstawę sporu i zdecydowały o wydaniu rozstrzygnięcia oznaczonej treści, a więc w kolejnym postępowaniu miałyby prejudycjalne znaczenie.

Wąskie, szeroko umotywowane stanowisko dotyczące granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia zostało przyjęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16 (nie publ.). W sytuacji, w której art. 365 k.p.c. nie reguluje wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, tj. zakresu ustaleń, które wiążą inne sądy w późniejszych postępowaniach należy w tym zakresie nawiązać do dorobku judykatury i nauki na tle art. 366 k.p.c., zgodnie z którym powagą

rzeczy osądzonej objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Przemawia za tym przede wszystkim ścisły związek między negatywną przesłanką procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej, a pozytywnym oddziaływaniem prawomocnego orzeczenia w postaci jego mocy wiążącej. Obie te instytucje procesowe są wobec siebie komplementarne i służą temu samemu celowi zabezpieczeniu stabilności prawomocnego orzeczenia sądowego, zarówno w razie ponownego wytoczenia powództwa w tej samej sprawie, jak i w przypadku wytoczenia powództwa w innej sprawie, w której rozstrzygnięcie zależy od oceny kwestii przesądzonej uprzednio prawomocnym orzeczeniem. Spostrzeżenie to znajduje odzwierciedlenie w ujmowaniu powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej jako dwóch aspektów prawomocności materialnej orzeczenia. Mając na względzie art. 321 § 1 k.p.c. należy przyjąć, że przedmiot rozstrzygnięcia, o którym stanowi art. 366 k.p.c., jest określony żądaniem pozwu i okolicznościami faktycznymi przytoczonymi w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.); chodzi, inaczej mówiąc, o rozstrzygnięcie o żądaniu w takim kształcie, w jakim było ono dochodzone w chwili miarodajnej dla orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Konsekwentnie, nie są objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, które sąd rozstrzyga dążąc do wydania rozstrzygnięcia o żądaniu, dotyczy to tym bardziej ustaleń faktycznych służących podjęciu tego rozstrzygnięcia. Pogląd ten znajduje osadzenie w fundamentalnej dla procesu cywilnego zasadzie dyspozycyjności i koresponduje z wyjątkowym charakterem odstępstw od swobody jurysdykcyjnej sądu. Pozwala on także uniknąć ewentualnej petryfikacji błędnych ustaleń faktycznych i wpisuje się w ugruntowany w orzecznictwie, trafny, pogląd, że prawomocnością materialną wyroku jest objęta treść sentencji, jako odzwierciedlająca rozstrzygnięcie o żądaniu, nie uzyskują natomiast powagi rzeczy osądzonej, a tym samym także mocy wiążącej, zawarte w uzasadnieniu poglądy interpretacyjne i ustalenia faktyczne, choć te ostatnie mogą i nierzadko muszą służyć wyjaśnieniu tego, o czym rozstrzygnięto w sentencji.

Analogicznie uzasadnione stanowisko zostało zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17 (nie publ.), w którym podkreślono, że przyjęte zasady dotyczące zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia z zastrzeżeniem modyfikacji wynikającej z art. 523 zdanie drugie k.p.c.,

znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym. Przepis art. 523 zdanie drugie k.p.c. nie dotyczy jednak przedmiotowych granic mocy wiążącej. W rozpoznawanej sprawie przyjął, że ustalenie, iż w drodze zasiedzenia doszło do nabycia określonego prawa podmiotowego, w tym służebności gruntowej, względnie służebności przesyłu, może nastąpić w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, w którym odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego (art. 609 w związku z art. 610 k.p.c.), jak również w innym postępowaniu, po podniesieniu przez stronę (uczestnika), w drodze zarzutu, twierdzeń faktycznych, z których wynika, że doszło do nabycia prawa przez zasiedzenie. Skutek w postaci nabycia prawa podmiotowego przez zasiedzenie następuje *ex lege*, nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu, toteż nie ma żadnych przeszkód, aby powstanie tego skutku zostało przez sąd zbadane i uwzględnione w sposób przesłankowy, jeżeli rzutuje on na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu lub wniosku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1951 r., C 741/50, OSN 1951, nr 1, poz. 2). Stosownie do tego w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu sąd może rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została uprzednio nabyta przez zasiedzenie przez aktualnego posiadacza lub jego poprzednika prawnego. Uwzględnienie tego rodzaju zarzutu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem zasiedzenia w odrębnym postępowaniu, następuje wyłącznie w uzasadnieniu, nie zaś w sentencji rozstrzygnięcia i nie ma skutków wykraczających poza sprawę, w której zarzut taki został zgłoszony. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nie partycypuje zatem w mocy wiążącej wydanego postanowienia i może być kwestionowane w innych postępowaniach (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, OSNC 2017, nr 2, poz. 18 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 822/15, nie publ., z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ., i z dnia 23 lutego 2017 r., V CSK 317/16, nie publ.). Założenie to logicznie należy odnieść także do odwrotnej sytuacji, tj. do przypadku, w którym sąd nie uwzględnia zarzutu nabycia służebności w drodze zasiedzenia, podniesionego w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu. Również wówczas kwestia zasiedzenia służebności nie staje się prawomocnie rozstrzygnięta, ustalenie co do zasiedzenia jest dokonywane jedynie

incydentalnie, na potrzeby konkretnego postępowania, a stanowisko sądu w tym zakresie nie korzysta z mocy wiążącej w innych postępowaniach sądowych (por. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16, nie publ.). Ponadto w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że podstawowym celem art. 365 i 366 k.p.c. nie jest zapewnienie jednolitości rozstrzygnięć sądowych, lecz ochrona prawomocności wcześniejszego orzeczenia sądowego i związany z tym zakaz ponownej, względnie odmiennej oceny rozstrzygniętych uprzednio kwestii (*ne bis in idem*). Zakaz ten sięga jednak tylko tak daleko, jak daleko sięgają przedmiotowe i podmiotowe granice prawomocności materialnej. W pozostałym zakresie rozważane przepisy nie wskazują, której z odmiennych ocen prawnych należy przyznać pierwszeństwo, a porządek prawny dopuszcza tę rozbieżność, jako znamienne dla procesu sądowego stosowania prawa w warunkach niezawisłości sędziowskiej.

Takie samo stanowisko zostało przyjęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 180/18 (nie publ.) odnoszącym się do rozpoznania przez sąd wniosku o stwierdzenie nabycia własności lub służebności gruntowej przez zasiedzenie. Orzeczenie w tym przedmiocie ma charakter deklaratoryjny. Istnieje także możliwość powoływania się na powstanie tego skutku i zbadania jego wystąpienia przez sąd w toku postępowania sądowego, w sytuacji, gdy rzutuje on na rozstrzygnięcie o żądaniu pozwu lub wniosku zgłoszonym w tym postępowaniu. Rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie nie jest objęte sentencją orzeczenia, nie korzysta ono z mocy wiążącej w stosunku do innych postępowań sądowych, a zatem może być kwestionowane w tych, jak i dalszych postępowaniach. Taka sama sytuacja zachodzi, jeżeli sąd nie uwzględni zarzutu nabycia prawa przez zasiedzenie. Zakres prawomocności materialnej odnosi się do ostatecznego wyniku rozstrzygnięcia. Przedstawiony wyżej pogląd znalazł również odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2020 r., IV CSK 77/20 (nie publ.).

Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 27/19 (OSNC 2020, nr 6, poz. 48) stwierdzono, że wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą

umową wynagrodzenia za świadczenie usług. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono, że za wynik postępowania w sprawie odpowiadają przede wszystkim jego strony, świadome tego, że z racji uczestniczenia w stosunkach cywilnoprawnych (art. 6 k.c.) w razie sporu będą musiały wykazać przed sądem okoliczności, z których wywodzą korzystane dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Podejmując obronę, pozwany może podnieść w sprawie różnego rodzaju twierdzenia i zarzuty, od takich, które okażą się bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o zasadność roszczenia powoda, do takich, które roszczenie to obezwładnią. Skoro ustawodawca zezwala powodowi na swobodne podejmowanie decyzji co do tego, czy przysługujących mu roszczeń z tego samego stosunku prawnego będzie dochodził w jednym procesie, czy w wielu, a pozwanego nie ogranicza w jego decyzjach co do tego, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób przed tymi roszczeniami będzie się bronił, to oznacza to, że od stron zależy, z jaką starannością będą zabiegać o wynik każdego osobno wszczynanego procesu. Gdyby przyjąć inaczej, że powodzenie albo niepowodzenie powoda w pierwszej z osobno wszczętych spraw o zasądzenie świadczenia mającego wynikać ze stosunku prawnego łączącego go z pozwanym, determinuje wynik postępowania w sprawie o inne świadczenie z tego stosunku prawnego albo o inną część tego samego świadczenia, to prowadzenie tych kolejnych postępowań byłoby nieracjonalne. Trudno byłoby przy tym wyjaśnić, dlaczego ustawodawca akceptuje dzielenie roszczeń i dochodzenie ich odrębnie, skoro o ich zasadności należałoby wnioskować zawsze na podstawie tego orzeczenia, które w relacjach między stronami uprawomocniło się jako pierwsze, niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu sprawa, w której zapadło podlegała wyjaśnieniu przez sąd przed jego wydaniem i jakie zarzuty w celu obrony przed roszczeniem zgłosił pozwany. Jeżeli jednak w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie

wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej. W warunkach, gdy art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, art. 365 § 1 k.p.c. bywa postrzegany jako przepis ustalający ustawowe ograniczenie sędziego w ocenach, które może formułować w odniesieniu do okoliczności ujawniających się w sprawie. Wprowadzenie przewidzianego przez art. 365 § 1 k.p.c. związania orzeczeniem innego sądu, wydanym w innej sprawie jest wprowadzie racjonalne i systemowo uzasadnione tak samo jak związania będącego konsekwencją konieczności respektowania kompetencji przyznanych sądom karnym (art. 11 k.p.c.), ale art. 365 § 1 k.p.c. wyznaczający granice omawianego związania w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji musi być wykładany ściśle. W kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób jest zatem odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy *verba legis* związania orzeczeniem, nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści umowy łączącej.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym przedstawione zagadnienie prawne przychylił się do tego nurtu orzecznictwa Sądu Najwyższego, który ujmuje węższe granice przedmiotowe mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia wynikającej z art. 365 § 1 k.p.c., które należy ustalić przy wykorzystaniu dorobku orzecznictwa i nauki na tle art. 366 k.p.c., zgodnie z którym powagą rzeczy osądzonej objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Zasięg prawomocnych orzeczeń korzystających z ochrony musi być ten sam niezależnie od tego, z którym aspektem prawomocności mamy do czynienia. Chodzi bowiem o jedną i tę samą instytucję prawomocności materialną oddziałyującą dwukierunkowo. Obie te instytucje procesowe są wobec siebie komplementarne i służą temu samemu celowi zabezpieczeniu stabilności prawomocnego orzeczenia sądowego, zarówno w razie ponownego wytoczenia

powództwa w tej samej sprawie, jak i w przypadku wytoczenia powództwa w innej sprawie, której rozstrzygnięcie zależy od oceny kwestii przesądzonej uprzednio prawomocnym orzeczeniem. Zakres, w jakim wyrok uzyskuje *res iudicatae* zależy od przedmiotu rozstrzygnięcia i jego podstawy. Uwzględniając art. 321 § 1 k.p.c. należy przyjąć, że przedmiot rozstrzygnięcia, o którym stanowi art. 366 k.p.c., powinien być określony żądaniem pozwu i okolicznościami faktycznymi przytoczonymi w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., art. 510 k.p.c.), ewentualnie z modyfikacjami w razie zmiany żądania w trakcie postępowania aktualnymi na chwilę orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Dla ustalenia granic przedmiotowych rozstrzygnięcia istotne jest także to o czym w rzeczywistości orzekł sąd w prawomocnym orzeczeniu. Mocą wiążącą są objęte te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia z uwzględnieniem żądania pozwu lub wniosku oraz faktów powołanych w celu jego uzasadnienia. Treść uzasadnienia prawomocnego orzeczenia może służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji, a nie temu by moc wiążącą orzeczenia rozciągać na kwestie pozostające poza sentencją. Zakresem prawomocności materialnej jest bowiem objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do tego doprowadziły. Mocą wiążącą nie są więc objęte kwestie wstępne, które sąd rozstrzygnął dążąc do wydania rozstrzygnięcia o żądaniu i które zazwyczaj wyjaśnił w uzasadnieniu orzeczenia. Dotyczy to zarówno ustaleń faktycznych istotnych dla ich oceny prawnej, jak również wyrażonych poglądów interpretacyjnych.

Za szerokim ujęciem granic przedmiotowych mocy wiążącej prawomocnych orzeczeń przemawia głównie ryzyko sprzeczności orzeczeń mogących zapaść w kilku postępowaniach. Jednakże za wąską wykładnią analizowanego pojęcia przemawiają istotne racje, w szczególności cel instytucji prawomocności materialnej, którym nie jest zapewnienie jednolitości rozstrzygnięć sądowych, lecz ochrona prawomocności wcześniejszego orzeczenia sądowego i związany z tym zakaz ponownej, względnie odmiennej oceny rozstrzygniętych już kwestii, zgodnie z zasadą *ne bis in idem*. Nie przekonują więc argumenty wskazane w orzeczeniach ujmujących szerzej granice mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia ze względu na dążenie do zapewnienia jednolitości i przewidywalności orzeczeń sądowych.

Porządek prawny dopuszcza bowiem rozbieżność w procesie sądowego stosowania prawa w warunkach niezawisłości sędziowskiej. Z tej przyczyny trafnie zwraca się uwagę na konieczność sądu rozpoznającego kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwego rozważenia argumentów przytoczonych przez sąd w sprawie zakończonej wcześniej w zakresie ustaleń i ocen prawnych kwestii wstępnych, które nie były jednak przedmiotem stanowczego rozstrzygnięcia w sentencji orzeczenia prawomocnie zakończonego postępowania, lecz znalazły wyraz jedynie w uzasadnieniu. Za tym kierunkiem wykładni przemawia także wzgląd na fundamentalną dla procesu cywilnego zasadę dyspozycyjności, zgodnie z którą to podmiot szukający sądowej ochrony prawnej decyduje o zainicjowaniu postępowania sądowego i treści zgłoszonego żądania a w konsekwencji także o granicach, w jakich sąd orzeka o zgłoszonym żądaniu, a prawomocne orzeczenie korzysta z prawomocności materialnej. Z drugiej strony, zgodnie także z zasadą dyspozycyjności również podmiot pozwany decyduje o rodzaju zarzutów, którymi się broni oraz sposobie ich podniesienia, a mianowicie, czy tylko w formie zarzutu, czy też w formie powództwa wzajemnego (w procesie) czy zainicjowaniu odrębnej sprawy w postępowaniu nieprocesowym, której rozstrzygnięcie ma znaczenie prejudycjalne dla wcześniej wszczętego postępowania sądowego. W tym ujęciu niewzruszalność uzyskują decyzje sądu tylko co do tych kwestii, które strony wyraźnie i jednoznacznie zamierzały poddać pod osąd i na których skupił się wysiłek intelektualny sądu. Trafnie podnosi się z powołaniem na art. 178 ust. 1 Konstytucji na konieczność wąskiej wykładni pojęcia granic mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, gdyż przeciwna interpretacja prowadzi do ograniczenia niezawisłości sędziowskiej i odstąpieniem od podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu cywilnym – swobodnej oceny dowodów i bezpośredniości.

Skutek w postaci nabycia prawa przez zasiedzenie następuje *ex lege*, a w konsekwencji nie wymaga konstytutywnego orzeczenia sądu potwierdzającego wystąpienie tego skutku. Nie występują więc przeszkody, aby powstanie skutku zasiedzenia prawa było badane przez sąd w innym postępowaniu i uwzględniane w sposób przesłankowy przy rozstrzyganiu o żądaniu pozwu lub wniosku (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1951 r., C 741/50, OSN 1951, nr 1, poz. 2). Także w postępowaniu o ustanowienie służebności przesyłu

sąd może badać zarzut, czy służebność została czy też nie została uprzednio nabyta przez zasiedzenie przez określonego posiadacza. W świetle wyżej przejętej wykładni pojęcia granic przedmiotowych mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia uwzględnienie tego rodzaju zarzutu nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem zasiedzenia, gdyż następuje wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia, nie zaś w sentencji rozstrzygnięcia. Wobec tego skutki takiej oceny prawnej sądu podniesionego zarzutu zasiedzenia prawa, niezależnie od sposobu jego oceny, nie wykraczają poza sprawę, w której taki zarzut został zgłoszony i mogą być kwestionowane w innych postępowaniach, w tym o stwierdzenie zasiedzenia. Kwestia ta, badana incydentalnie na zarzut, nie została bowiem prawomocnie rozstrzygnięta ze skutkami wynikającymi z art. 365 § 1 k.p.c. Późniejsze postępowanie o zasiedzenie ma samodzielny charakter, w którym sąd rozpoznaje wniosek w pełnym zakresie, dokonując własnych ustaleń, a inicjujący to postępowanie i jego uczestnicy mogą powoływać się także nowe fakty i dowody, których nie powołali we wcześniejszym postępowaniu. Sąd ma też możliwość własnej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego dotyczącego kwestii zasiedzenia, nie będąc w tym zakresie związany oceną prawną wyrażoną we wcześniejszym prawomocnie zakończonym postępowaniu.

Z tych względów na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. podjęto uchwałę, jak na wstępie.